ORĘDOWNIK POWIATU KOZMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 180.00 mk.
miesięcznie na poczcie . . . . 60.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 10.00 mk.

Dział urzędowy ⊟ nieurzędowy

Koźmin, sobota dnia 28-go stycznia 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz nonparelowy lub miejsce jego . . . . . . 5.00 mk.
wiersz reklamowy w dziale nieurzędowym . . . . 10.00 mk.
Dla ogłaszających z poza powiatu 50 % więcej

Nr. 8 | **Za redakcję:** Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje sie do wtorku i piątku godz 9 przedpoł. | **Druk:** ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 84. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin | Rok 35

Dział urzędowy

Nr. 42. **Dotyczy stawiania wniosków na wywóz artykułów żywnościowych poza granice Rzeczypospolitej Polskiej.**

W powyższej sprawie podaję niniejszem do wiadomości, że podania osób pragnących wywieść pewną ilość żywności na czas swego pobytu zagranicą, jako też osób wyprowadzających się z obrębu ziem Rzeczypospolitej lub też zamierzających aprowizować członków rodziny, mieszkających poza granicami Rzeczypospolitej, należy odtąd kierować do władz policyjnych (Komisarjatów Obwodowych wzgl Miejskich Urzędów Policyjnych) skąd drogą instancji t. j. przez Starostwo i t. d. zostaną przesłane do Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu we Warszawie.

Wnioski zawierać muszą:

1. Imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania wnioskującego.
2. Wyszczególnienie artykułów żywnościowych mających być wywiezionych.
3. Oznaczenie, czy chodzi o wyjazd poza granicę na czas przejściowy, czy o wyprowadzkę na stałe lub o aprowizacją rodziny poza granicą.
4. Ilość osób wyjeżdzających poza granicę na czas przejściowy, na stałe lub mających być aprowizowanych za granicą.
5. Skąd wywóz artykułów żywnościowych ma nastąpić i gdzie te artykuły będą zakupione względnie o ile wywozi się je z własnego gospodarstwa podać wielkość gospodarstwa w morgach
6. W myśl dekretu w przedmiocie opłat — od podań oraz od świadectw urzędowych (Dz. Pr. rok 1919, nr. 14, poz. 145) podlega każdy wniosek (podanie), wnoszony do urzędów państwowych, mających siedzibę na ziemiach polskich, dawnego zaboru rosyjskiego, oraz załączniki do takich podań, opłacie stemplowej, która wynosi 10,—mkp. od pierwszego arkusza, 5,—mkp, od każdego **następnego arkusza** i od załącznika 2,—mkp za każdy arkusz (Dz. Ust. rok 1920, nr 13 pozycja 498.) **Wnioski te należy więc odpowiednio w znaczki stamplowe zaopatrzyć.**

— L. dz. 398/22 St. —

Koźmin, dnia 18. stycznia 1922 r.

Starosta.
w z. Andrzejczak.
Starszy sekretarz powiatowy.

Nr 43. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej zmieniło ordynację Ubezpieczeniową (zob. Dz. Ust. z r. 1921. N. 87 str. 1589) o tyle że przymusowemu ubezpieczeniu podlegają:

a) urzędnicy gospodarczy jeżeli ich zarobek roczny nie przekracza 200 000 (dwustu tysięcy) marek (§ 923 I 2.)
b) producenci rolni jeżeli ich zarobek roczny nie przekracza 120 000 (stodwudziestu tysięcy) mk. (§ 925 I.)

Zmiany powyższe obowiązują już teraz, a osoby powyżej podane mają prawo do świadczeń jeżeli nieszczęśliwy wypadek zaszedł po **7 listopada 1921**.

Poznań, dnia 27. grudnia 1921 r,

Starosta Krajowy.
(—) Cybulski.

— L. dz. 128/21 U. —

Powyzsze podaje do wiadomości.

— L. dz. 10/22 W. P, —

Koźmin, dnia 18. stycznia 1921.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Czarnecki.

Nr. 44. **Obwieszczenie**

Podaje się do wiadomości, że od 15. stycznia 1922 r. na niżej podanych stacjach stanowią następujące Państwowe rozpłodowce:

Stacja	Nazwisko rozpłodowców	Pochodzenia		Skokowe wynosi		Uwagi
		ojciec	matka	mk.	f.	
	Caprilli	Schilfa ††	po Inswigent	5100	—	
	Hallapit	Hallo	„ Apis	5100	—	
	Zameth	Sonnengott	„ Harunal Paschia	5100	—	
Dzierżanów	Capstrzyk	Schwindler	„ Eisvogel	5100	—	
	Neländer	Nelusko	„ Jütländer	5100	—	
	Modenob	Modenarr	„ Nobra	5100	—	
	Czek	Tambourmajor	„ Markus	5100	—	
Kromolice	Dar	—	—	5100	—	
	Ahasver	Hospodar	„ Attakeur	5100	—	
	Ortopede	Mechanicus	„ I. Barometer	5100	—	
Szelejewo	Isonzo	Seidenspinner	„ Issus	4600	—	
	Chassonlett x x	Talion	Caviopea	5100	—	
	Tim	Lutzow	po Cliffs Brow	5100	—	
Zimnawoda	Tannenberg	Hallapitt	„ Tanerld	5100	—	

Obowiązujące przepisy stanowienia są na każdej poszczególnej stacji umieszczone i zwracam na takowe szczególnie uwagę. Zarazem zwracam na to uwagę że w niedzielą i święta rozpłodowce nie stanowią.

(—) nieczytelny, **Dyrektor stada.**

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

— L. dz. 302/22 St. I. —

Koźmin, dnia 18. stycznia 1922 r.

Starosta, Czarnecki.

Nr. 45. Ponieważ Powiatowa Kasa Komunalna książki za rok rachunkowy 1921 r. zamyka, upraszam wszystkie urzędy powiatu i osoby, które jakie pretensje do powiatu mają aby wszelkie pretensje za rok rachunkowy 1921 r. bezwłocznie do Powiatowej Kasy Komunalnej zgłosiły i rachunki najpózniej do 5-go lutego r. b, nadesłały. — Nr. dz. 90/22 W, P. —

Koźmin, dnia 23. stycznia 1922 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Czarnecki.

Nr. 46. Powołując się na obwieszczenie moje z dnia 11. listopada 1920 r. (Orędownik nr. 91 poz. 508) zwracam ponownie uwagę na obowiązek donoszenia władzy policyjnej każdego wypadku cholery.

Donosić winni:

a) lekarz leczący,
b) głowa rodziny,
c) pielęgnujący chorego,
d) głowa domu, w którym wypadek wystąpił,
e) oglądacz zwłok.

Niedonoszenie będzie według punktu 1 § 35 ustawy pruskiej z dnia 18. sierpnia 1905 r. dot. zwalczenia chorób zakaźnych grzywną do 1500 mk. wzgl. więzieniem karane. — L. dz. 6116/21 St. I. —

Koźmin, dnia 27. grudnia 1921 r.

Starosta.
w z. Andrzejczak.

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 47. Panowie nauczyciele, podlegający w razie mobilizacji zaciągnięciu, podadzą mi bezwłocznie swój stopień wojskowy celem uzyskania dla nich kart odroczenia w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Koźmin, dnia 20. stycznia 1922 r.

Inspektor szkolny.
Chojecki.

Dział nieurzędowy

Z Ziemi Wileńskiej.

Urzędowe wyniki wyborów.

WILNO, 24. 1. (Pat.) Komunikat oficjalny o wynikach wyborów do Sejmu wileńskiego, Generalny Komisarjat Wyborczy komunikuje, że zarządzono przez prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej rozporządzeniem Nr. 425 z dnia 2. grudnia 1921 r. wybory do Sejmu w Wilnie, jako zgromadzenia przedstawicieli Ziemi Wileńskiej dla dania wyrazu woli jej ludności — odbyły się w dniu 8. stycznia 1922 r. z całkowitem zachowaniem przepisów, ogłoszonych dekretem tegoż prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej z dnia 1-go grudnia 1921 r. za Nr. 421 ordynacji wyborczej. Protokularnie ustalone przez okręgowe komisje wyborcze wyniki głosowania na całem terytorjum wyborczem t. j. w okręgach: 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11 i 12 obejmujących powiaty: Wileński, Trocki, Oszmański, Święciański, Brasławski i Lidzki, są następujące:

Ogólna ilość uprawnionych do głosowania wyborców na całem terytorjum wynosiła 386,823. Złożono głosów 249,225 co stanowi 64,45 proc. wszystkich uprawnionych wyborców. Na listy poszczególnych stronnictw przypadło mandatów przedstawicielskich:

Na listy Polskiego Centr. Kom. Wyborczego 40 mandatów.
na listy Rad. Ludowych 29 mand.,
na listę Pols. Stron. Lud. 12 mand.,
na listę Bloku Demokr. (w Lidzie i Wasiliszkach) 9 mandatów.,
na listę Polsk. Zw. Lud. „Odrodzenie" 7 mand.,
na listę Polskiej Partji Socjalistycznej Litwy i Białorusi 3 mand.,
na listę Polskiego Demokr. Kom. Wybr. 1 mand.,
na listy lokalne (Rad Gminnych) pow. Brasławskiego 8 mand.
Razem 108 mandatów.

Wiadomości pozamiejscowe

Kto poszukuje zaginionych w Rosji, niech zgłosi się do p. Thiema (Poznań ul. Kwiatowa 6), który powrócił z Syberji z 5 dyw. syb. i o niejednym z zaginionych szczegółowych wiadomości udzielić może.

Bezczelność żydowska. Do redakcji „Kurjera Poznańskiego" przyniesiono etykietę z następującem napisem: „Teropol" masło kokosowe do smażenia i pieczenia". Poniżej znajduje się napis żydowski, ktory jak tłomaczy nam pewien znawca żargonu, oznacza: Jedz, głupi goju, chociaż to tłusz ze zdechłego psa i tak dla ciebi zbyt dobry".

Świecie. (8 osób zamordowanych) W Swieciu nad Wisłą na przedmieściu Bramka bandyci zamordowali 8 osób, a mianowicie posiedziciela E. Jahna, jego żonę, rodziców żony i czworo dzieci. Bandyci obrabowali dom, zabierając bieliznę, ubrania, kożuch i wiele innych rzeczy.

Policja wszczęła energicznie śledztwo celem ujęcia bandytów.

Bandytyzm. — Z Przeworska donoszą, że przed kilku dniami wracał z tego miasta do swojej wsi pewien gospodarz z trumną, zakupioną dla zmarłej żony. W drodze napadli nań bandyci, którzy obrabowawszy gospodarza, zamknęli go w trumnie i pozostawili w lesie. W tym czasie sąsiedzi gospodarza pochowali zmarłą w innej trumnie. Dopiero po upływie dwuch dni znaleziono trumnę ze zwłokami gospodarza, który zmarzł wskutek mrozu.

Hrabia pod zarzutem morderstwa. Przed sądem przysięgłych w Zgorzelicach rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko hrabiemu Hansowi Heinrichowi v. Schlieffen i jego matce o usiłowanie morderstwa Wilhelma v. Schlieffen i jego rodziców, właścicieli majoratu na Schlieffenbergu. Skarga opierała się na zeznaniach studenta Henschke, którego wraz z handlarzem warzyw Brunonem Ressel, hrabiego S. i jej syn usiłowali namówić do morderstwa. Henschke się nie zgodził na ten czyn, ale zgodził się Ressel, który odebrał za to od hr. S. 20 000 marek.

Henschke dał znać władzom, które aresztowały na dworcu szczecińskim Ressela i jego szwagra, przy których znaleziono 200 gramów dynamitu, mającego przypuszczalnie służyć do wysadzenia w powietrze zamku i do zgładzenia hrabiego Wilhelma S. i jego rodziców. Oskarzony zaprzecza stanowczo temu planowi.

Wójt w roli djabła. W pewnej wsi pod Rozwadowem (w Małopolsce) otrzymała jedna włościanka 100 dolarów, a ponieważ na poczcie zażądano od

niej poświadczenia gminnego tożsamości osoby, udała się do wójta i poświadczenie otrzymała. Następnej nocy zjawił się w jej chacie djabeł z rogami, widłami i łańcuchem i zażądał wydania mu dolarów. Przerażona kobieta zaklęła się, że dolarów nie ma, gdyż nie miała czasu pójść na pocztę. Djabeł nakazał jej uczynić to nazajutrz i zapowiedział swą wizytę na następną noc. Nazajutrz zwierzyła się kobieta ze swem zmartwieniem pocztmistrzowi, który zawiadomił o wszystkiem posterunek policyjny. Gdy w nocy zjawił się djabeł po dolary, ujęli go ukryci w chacie policjanci i w stroju djabelskim powieźli w asyście koleją ku wielkiej uciesze podróżnych, którzy tej nocy jechali z Rozwadowa w stronę Lwowa. Djabłem był, niestety, sam pan Wòjt.

Rzeczy ciekawe.

Z WYBORÓW w WILEŃSZCZYZNIE.

Wójt gminy (zdaje się) Prystoryszki otrzymał od [Kom]itetu wyborczego „Odrodzenie“ pismo z poleceniem [zwoł]ania miejscowych wyborców, jak również sołtysów [i wy]borców sąsiednich wsi Abramowa, Witosina i Pe[...]ków na wielki wiec, na który przyjedzie z Wilna p[raw]dziwy federalista w niedźwiedziem futrze.

[W]szystko się stało według rozkazu i zgromadzen[i] liczn[i] wyborcy usłyszeli wreście dzwoneczki sanek a następnie ujrzeli przed sobą otrzepiącego śnieg z czapki federalistę o dużem snać w polityce wyłysiałem czole i w binoklach, gdyż był znatury rzeczy krótkowidzem. Za federalistą wniesiono dużą pakę odezw wyborczych i broszur, które rozłożono na ławce i stole. Mówca w kilkodziennej mowie o Jagielle, Witoldzie, Waldemarsie, Giedyminie, Galwinaukasie i Kiejstucie i Askenazym zdawałbysię wnet przekonać słuchaczów o wszystkich racjach federacji, gdy w tem wstał miejscowy Krywe Krywejto w lipowych lapciach, który gła[d]ząc długą siwą brodę odezwał się w te słowa:

— A od ty dobrze nam tu brateńku przyjechawszy [i] wszystko powiedział, ale zapóźniwszy rybeńko pociąg nie dojedziesz jutro do naszej stolicy Litwy, to my Ciebie teraz chętnem sercem odprowadzimy na kolej.

Za jakąś godzinę po odprowadzeniu znakomitego mówcy na kolej wrócili wyborcy do domu wojta rozejrzeć się w programach wyborczych i odezwach pozostawionych na stole, gdy nagle ujrzeli niezwykłe zjawisko.

Koło stołu kręciła się zwinnie koza i zjadała z niesłychaną żarłocznością programy „Odrodzenia“; dwie tylko odezwy świeżo wyplute, które widocznie zgryść niemógła walały się w strzępkach na ziemi. Niektórzy rzucili się na ratunek papierów, ale na próżno usiłowali odpędzić kozę, która zasmakowała w federacji i zaczęła wydzierających jej z pyska papiery bóść nie na żarty.

Wreszczei zawołał jeden z sołtysów:

— Ta ludkowie nie wydzierajcie jej, to jakaś siła nieczysta w tych drukach!

— Prawdę mówi prawdę! odezwało się kilka głosów.

— Ej lepiej za nimi nie głosować, mało to było tego roku nieszczęść w zaścianku?

— I krowa się nie ocieliwszy i lis kury zagryzł!

— A na króliki niebożęta pomór?

Wobec cudownego znaku wszyscy wyborcy z tych wsi jak jeden mąż głosowali przeciw „Odrodzeniu“ za listą Centralnego Kòmitetu Wyborczego Tymczasem koza ta po zjedzeniu całej federalistycznej bibuły miała bardzo mizerny podój a ci, co pili jej mleko twierdzą, że zalatywało starem litewskiem serem. Trzeba im wierzyć! S

Kilka słów o Litwie.

(Dokończenie z nr. 5)

Pięknie przedstawia lud litewski nasz poeta Wincenty Pol:

Gdy na lud ten człek sposiera,
To aż serce żal opłynie,
I zapytać chęć go zbiera:
Co ci to, Litwinie?
Ale Litwin nie wygada!
Bo w tej duszy chart nie lada.
Lud to cichy, rzewny skryty,
Jak to mówią kuty, bity.
Kiedy szczery, jak wosk topnie,
Ale gdy go kto zahaczy,
To i w grocie nie przebaczy,
I na końcu swego dopnie!

Język litewski najbardziej zbliżony do sanskrytu (tj. starożytnej mowy Indji Wschodnich), jest nader piękny i bogaty.

Dla przykładu podaję tu kilka zdań litewskich jako i „Ojcze nasz“ w tymże języku:

Tegut bus pogarbintas Jezus Kristus! — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Labas rytas! — Dzień dobry!

Labas rakaras! — Dobry wieczór!

Labanakt! — Dobranoc!

Rytuj pas mane bus kunigas junukas, gydytojas, aptiekorius, du mokytoju, visi vietiniai inteligentai, ateki ir tamsta, susipażisite! — Jutro u mnie byędzie Ksiądz wikary, lekarz, aptekarz, dwuch nauczycieli, cała miejska inteligencja, przyjdź pan także poznajomicie się!

„Ojcze nasz“ po litewsku:

Tewe musu, Kuris esi danguosie! Szwiaskis wardas Tawo! A tejk Karaliste (Królestwo) Tawo! Bug wala Tawo, Kajpo danguj tejd ir ant ziames. Duonos musu visu dienu duok mumi szendie, ir atlajsk mumis griekus (grzechy, winy) musu. Kajpo ir mias atlojdziem Kaltienikams musu. ir wesk mus in pagundima (na pokuszenie), biet gialbek mus nusk pikto. Amen.

Literatura litewska jest nader uboga i rozpoczyna sią dopiero od czasów reformacji. Najstarszą książką litewską jest Katechizm, wydany 1547 r. przez Moswida, dalej idzie Postyla Bretkunasa (1581) przekład Postyli Wujka, dokonany przez kanonika Daukszę (1599 r). Pismo świete tłomaczyli Chyliński (Londyn 1660), Sand (1701), Quand (1727), Gedrojć (1816 r.). W literaturze pięknej odznaczyli się: Donalejtis, autor poematu „C[zt]ery pory roku“ i wiele innych. Lenkas.

Legenda o Kościele św. Jana w Wilnie.

Kościół św. Jana we Wilnie należy do największych i najokazalszych Kościołów stolicy Litwy Założył go w r. 1578 Władysław Jagiełło na miejscu świątyni pogańskiej. Zygmunt August przywilejem z 10. marca 1571 oddał go w posiadanie, Jezuitów którzy go odnowili i równocześnie oczyszcili sklepy kościelne z trupów, których tam takie było mnostwo, że brakowało miejsca na grzebanie zmarłych członków Tow Jezusowego Do tego usunięcia nieboszczyków przywiązana jest następująca legenda:

Gdy w roku 1600 umarł bogaty mieszczanin i w klejnotach został postawiony w trumnie na noc w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. M Panny, złodzieje zmusili groźbą śmierci chłopaka, pilnującego kościoła, by pozdejmował ze zmarłego kosztowności, a sami czekali na ulicy pod oknami Gdy drzący że strachu chłopiec chciał zdjąc z palca nieboszczyka pierścień, ten cofnął rękę i wielkim głosem zawołał: „Bracia potępieńcy, ratujcie mnie!“ W tejże chwili ze strasznym hałasem rozwarły się groby i setki upiorów zapełniły kościół. Przerażony chłopiec uciekł na chór i zatrzasnął sa sobą drzwi, znaczone krzyżem. Wtedy nieboszczycy zaczęli znosić ławki, trumny i głazy pomnikowe, a ustawiając jedne na drugich pod chórem, wspinali się tłumnie coraz wyżej. Gdy już prawie dosięgli chóru, chłopiec, przeżegnawszy się, krzyknął głosem przeraźliwym: „Jezus, Marja!“ — wtejże chwili potępieńcy runęli na posadzkę kościelną. Powtarzało się to kilkakrotnie, aż wreszcie kur zapiał, i szkielety już z ziemi nie powstały Gdy rano otwarto kościół, napełniał go straszny smród, na rosadzce leżało mnóstwo trupów i kości, a groby były porozwalane i otwarte; Chłopiec ledwo żywy opowiedział, co zaszło i w krótce umarł Kościół natychmiast oczyszczono z trupów, które przewieziono na cmentarz Św. Stefański i tam pochowano.

I w naszej Wielkopolsce obiegają rozmaite legendy o ukazujących się duchach. Tak na przykład jest znaną **legenda o Wawrzyńcu Powodowskim** który po swej śmierci przez cały rok w czasie sumy w Katedrze Poznańskiej ukazywal się w stroju kawalera maltańskiego i z dobytym mieczem asystował podczas świętej ofiary. Gdy się takowa skończyła, zstępował z po rotem do grobu. Łukaszewicz w swym „Opisie historycznym kościołów parafjalnych w dawnei dyecezji Poznańskiej“ przytacza na stronie 50 dosłowny napis z kamienia nagrobkowego, gdzie powyższe zdarzenie w języku łacińskim przytoczone.



Dnia 25-go bm wieczorem o godzinie 7-mej po bardzo krótkiej chorobie pożegnał się z nami idąc pomiędzy aniołki nasz najkochańszy synek i braciszek

Zenonek

licząc zaledwie 2¾ roku,

oczem donosi w smutku pozostająca

Rodzina Wagnerów

Pogrzeb odbędzie się dnia 29. bm. o godzinie 4-tej popołudniu z domu żałoby.

W naszym rejestrze handlowym Oddział A. zapisano pod nr. 195 co następuje:

Urbaniak i Pappelbaum — Koźmin — właściciele: Marcin Urbaniak i Jan Pappelbaum, właściciele warsztatu reparacyjnego maszyn rólniczych w Koźminie.

Pod nr. 196:
Mieczysław Jaworowicz — Koźmin —
właściciel: kupiec Mieczysław Jaworowicz w Koźminie.

Pod nr. 197:
Jadwiga Figaszewska — Koźmin —
właścicielka: Jadwiga Figaszewska, posiedzicielka składu towarów krótkich i bławatów w Koźminie.

Koźmin, dnia 20. stycznia 1922 r.

Sąd powiatowy.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu ksiąg poboru daniny

Na mocy art. 15 część druga, ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej (Dz. U. R. P. 1922 nr. 1 poz. 1) podaje się do publicznej wiadomości że w czasie

od 29. stycznia do 11. lutego 1922 r.

będą wyłożone w biurze Magistrackiem celem przejrzenia przez płatników w godzinach urzędowych

Księgi poboru daniny.

1. I. a — dla daniny, obliczonej na podstawie podatku gruntowego.
2. I. b — dla daniny, obliczonej na podstawie podatku budynkowego
3. I. c — dla daniny obliczonej na podstawie podatku procederowego
4. I. c co dla daniny obliczonej na podstawie podatku wyszynkowego
5. I. d — dla daniny, obliczonej na podstawie podatku od handlu domokrążnego.

Termin wpłacenia pierwszej raty daniny przypada w czasie

od 5. lutego do 4. marca 1922 r.

druga rata winna być wpłacona w czasie

od 5. marca do 15. kwietnia 1922 r.

art. 17 część druga, ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej.

Pogorzela, dnia 24. stycznia 1922 r.

Magistrat.

Szatkowski.